Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

100.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **Mk. 2,800.000.** z odnoszeniem do domu **Mk. 3,000.000.** Zamiejscowa **Mk. 3,000.000.** Zagranicą **Mk. 6,000.000**

Nr. 17 — Rok VII. Kraków, Poniedziałek 21 stycznia 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Strajk paryskich midinetek.



W paryskiej dzielnicy konfekcyjnej wydarzyły się w ub. dniach w związku ze strajkiem, jaki urządziły szwaczki w zakładach krawieckich — burzliwe sceny. Policjanci w hełmach stalowych obsadzili sklepy i pracownie i usiłowali rozpędzić tłum strajkujących niewiast. W odpowiedzi na to dziewczątka zaczęły obsypywać żołnierzy policyjnych kwiatami rzucać się na szyje i całować żołnierzy. Oczywiście wobec tego surowość prawa zmiękła i nastąpiło miłe zbratanie.

W związku ze strajkiem wydały midinetki odezwę do społeczeństwa. w której użalają się na pryncypałów, którzy wynagradzają je tak marnie, że nie są w stanie kupić sobie nawet najkonieczniejszych rzeczy, jak... pudru i szminek.

Oczywiście ta idyliczna historja odniosła skutek, gdyż pracodawcy zastosowali się do żądań pracownic.

Sanacja gospodarki kolejowej.

Wywiad własny Gońca Krakowskiego.

Kraków, 20 stycznia.

Koleje zajmują w programie sanacyjnym bardzo ważne miejsce ze względu na stałe dopłaty Skarbu Państwa do kolei. Dopłaty te w ostatnich czasach zajęły drugie miejsce po wydatkach ministerstwa spraw wojskowych. „Stabilizacja“ budżetu kolei związana została ściśle z wyodrębnieniem gospodarki kolejowej. O środkach tej stabilizacji, zasadach naszej gospodarki kolejowej, nowy minister kolei, inż Tyszka, wyraził następujące opinje:

Opinja ogólna o nadzwyczajnych deficytach kolejowych jest nieścisła. Pomimo niewspółmiernie niskich taryf kolejowych, zwłaszcza w drugiej połowie r. ub., niedobór kolejowy tworzyły głównie wydatki inwestycyjne.

Polskie władze kolejowe musiały włożyć znaczne kapitały z odbudowę mostów, budynków i urządzeń stacyjnych, uzupełnienie taboru i t. p. nakłady nadzwyczajne i czysto inwestycyjne. Potrzeba tych wydatków istnieje nadal.

Nieuzasadniony jest również pesymizm co do „nierentowności“ kolei wogóle i obawy, że „samowystarczalność“ kolei państwowych w Polsce zbytnio obciążyłaby życie gospodarcze kraju wysokiemi taryfami.

Niesłuszność tych opinji i obaw stwierdza dostatecznie fakt, że dziś, od nowego roku budżetowego stabilizacja budżetu kolei została już urzeczywistniona. Dochody normalne kolei pokrywają normalne wydatki eksploatacyjne. A zauważyć trzeba, że obecne „zwaloryzowania“ taryfy są niższe o 2—3 razy od niemieckich, również niższe od przedwojennych rosyjskich, uchodzących za najtańsze.

Oczywiście, mowa tu o normalnych wydatkach eksploatacyjnych, bo naprzykład ostatnie zamiecie śnieżne kosztowały kolej około 15 miljonów złotych, czyli prawie jedną trzecią budżetu miesięcznego, który wynosi około 50 miljonów złotych.

Wydatki inwestycyjne, niezbędne nietylko ze względu na różne konieczności, ale i dlatego, aby osiągnąć lepszą sprawność i zmniejszenie kosztów eksploatacji, będą pokryte przez złotą pożyczkę kolejową.

W zakresie tych inwestycji pierwsze miejsce zajmuje uzupełnienie taboru (Koleje polskie w najbliższych latach potrzebują 600 nowych parowozów rocznie), dalej idzie rozbudowa stacji węzłowych, głównie w zagłębiu węglowem, uzupełnienie kilku połączeń (na Górnym Śląsku), wreszcie rozszerzenie urządzeń stacyjnych.

I tak np. cały szereg stacji posiada zbyt krótkie obliczenie na przedwojenne słabsze parowozy linje rozjazdowe. Uniemożliwia to składanie większych pociągów, a tem samem i zmniejszenie kosztów.

Zamierzona jest również budowa szeregu domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych, wreszcie różne ulepszenia techniczne, np. centralizacja zwrotnic i sygnalizacji, co pozwoli zmniejszyć wydatki eksploatacyjne i zwiększyć wydajność pracowników.

Dalsze redukcje personalu kolejowego nie są przewidziane. Opinja o nadmiernej liczbie pracowników na kolejach naszych jest przesadzona.

Co do samych płac pracowników kolejowych, to obecnie niema mowy o żadnych zasadniczych zmianach. Będą one w dalszym ciągu normowane według wskaźników drożyźnianych, taksamo, jak dla innych pracowników państwowych. Zasadniczej poprawy bytu kolejarzy spodziewać się można po polepszeniu się ogólnych warunków ekonomicznych. Ulepszenia techniczne i zwiększenie wydajności pracy na kolejach może również umożliwić poprawę płac kolejarzy.

Co do zmian, jakie pociągnie za sobą nowy system gospodarki kolejowej, to będą one polegały głównie na większem usamodzielnieniu poszczególnych dyrekcji i położeniu głównego nacisku na ulepszenie administracji handlowej i technicznej.

Minister Tyszka zamierza się oddać tym dwom zagadnieniom i ulepszeniom, pozostawiając sprawy urzędniczo-administracyjne odpowiednim wydziałom.

Prezesi poszczególnych dyrekcji kolejowych otrzymają duże usamodzielnienie się od ministerstwa, zwłaszcza w dziedzinie finansowo-gospodarczej. Oczywiście pociąga to za sobą większą odpowiedzialność.

Poszczególne dyrekcje będą odrębnego do pewnego stopnia jednostkami gospodarczemi, z odrębnym budżetem, ułożonym w porozumieniu z ministerstwem i odpowiedzialne będą za osiągnięcie wyników z określonych w tych budżetach, np. osiągnięcia preliminowanych zysków lub maksymum deficytu, bo zrozumiałem jest, że o ile jedne linje kolejowe mogą dać zyski, inne — straty.

Wyrównaniem tych różnic w ramach ogólnego budżetu kolejowego zajmować się będzie ministerstwo kolei. A. Markowski.

—o—

Hr. Zamoyski ministrem spraw zagran.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował p. Maurycego Zamoyskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie francuskim, ministrem spraw zagranicznych.

Giełda.

Kraków, 20 stycznia.	
Dolar	10,100.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	143
Korona czeska	287.000
Funt. szterl.	—
Frank franc.	—
Frank waloryzacyjny	1,890.000
Frank złoty dla kolei i poczt. do 31 bm.	1,900.000
Frank złoty dla cen tytoniu do 27 bm.	1,910.000

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Kraków. W dniu wczorajszym płaciła P. K. K. P. za gram złota: 6.146.000 Mp; za gram srebra: 184.300 Mp.

Monety złote: Kor. austr. 1,965.000 Mkp; Monety Unji łac. 1.871.000; Dolar 9,700.000; Funt szterling 47,200.000; Gulden holend. 3.898.000; Kor. skand. 2,599.000; Marka niem. 2.310.000; Rubel 4,990.000 Mkp.

Monety srebrne: Kor. austr. 769.000 Mkp; Monety Unji łac. 769.000; Gulden austr. 2,047.000; Floren hol. 1,741 tys.; Szylling 964.000 Mkp; Dolar 4,432.000; Kor. skand. 1,105.000; Rubel 3,316.000; Marka niemiecka 921.000.

Warszawa, 20 stycznia.	
Dolary St. Zj.	9,850.000—9,800.000
Frank fran. . . .	445.000
Korony czeskie . .	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Nowy Jork 9,850—9,800; Londyn 41,800—41,600; Paryż 445—453—451; Wiedeń 138.50—137.50; Praga 286.300—282.250; Włochy 429.500; Belgja 409.500 do 409; Szwajcarja 1,704.500; Holandja 3,665—3,645; Frank złoty 1,897; Bony 1,400—1,500; Miljonówka 400.

Akcje: Cukrownia Chodorów 30—32—31.000. H. Cegielski w Poznaniu 3000—3200—3100; Parowozy 2950—3200—3050; Pocisk 5300—5200—5700; Zieleniewski 61500 do 57—57200; Ćmielów 7900—8700—8400; Polska Nafta 2750—2850—2800.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 578; Londyn 24.50; Paryż 26.35; Wiedeń 0.81 i jedna czwarta; Włochy 25.15 i pół; Belgja 24; Budapeszt 215; Helsingfors 14.45; Sofja 415; Holandja 215; Christjanja 88 i trzy czwarte; Kopenhaga 104 i pół; Sztokholm 151; Bukareszt 2.90; Berlin 1.35; Belgrad 6.65.

CENY ZIEMIOPŁODÓW.

Warszawa. Za 100 kg netto. Franco stacja załadowania: pszenica kongresowa (15) 42; żyto kongres. 118 f (15) 26.5, 117 f (15) 26.5; jęczmień kongresowy (40) 24; poznański brow. (10) 24; fasola szablak (15) 115; mąka żytnia 70 proc. poznańska (30) 50.125; kasza gryczana palona cała (15) 98; franco Warszawa: kuchy lniane (10) 29; mąka żytnia 70 proc. kongresowa (15) 49. Tendencja zniżkowa, obroty średnie, podaż duża.

Lwów. Tendencja: chwiejna, usposobienie słabe. W miljonach Mkp.: Pszenica 35.7 do 37; żyto 23—24; jęczmień brow. 20—21; owies 20—21. Mąka i otręby jak w dniu 17 bm. Ceny z wyjątkiem żyta szacunkowe.

Poznań. W miljonach Mkp.: Żyto 24—26.5; pszenica 35—39; jęczmień 23; brow. 24—27; owies 24—27; mąka żytnia 45—49; pszenna 65—69; ospa żytnia 18; pszenna 20; wyka 23—26; peluszka 26—29; groch polny 30—35; groch Victoria 53—58; seradela 20—25. Dowóz niewielki, popyt ożywiony, usposobienie mocniejsze.

Urzędnicy domagają się waloryzacji płac.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Urzędnicy państwowi i kolejarze omawiają sprawę waloryzacji płac. W tej kwestji odbywają się w związkach urzędniczych i kolejarskich narady.

Istnieje zamiar przedłożenia żądań zwaloryzowania płac w stosunku do kursu franka złotego. Dodatki bowiem w markach polskich nie pokrywają codziennych potrzeb.

O waloryzację płac robotniczych.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Centralnej robotniczych związków zawodowych, wypełnione całkowicie dyskusją na temat waloryzacji płac robotniczych. Komisja postanowiła podjąć energiczną akcję w kierunku waloryzacji płac robotniczych w frankach złotych z zachowaniem nadal dodatków drożyźnianych, wynikających ze wzrostu drożyzny. Stwierdzono bowiem urzędowo, że gdy wzrost kursu walut w pierwszej połowie stycznia wynosił 58 procent, drożyzna poszła 89.62 procent, a więc o 31.62 proc. więcej.

Waloryzacja podatku od zwierząt dom.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Zostało podpisane rozporządzenie ministrów skarbu, rolnictwa oraz handlu w przedmiocie zwaloryzowania stawek do podatku procentowego od zwierząt domowych. Stawki wynoszą: 1) buhaje, krowy i woły norma szacunkowa 400 fr. zł. 2 procent — 8 fr. zł., 2) jałownik norma szacunkowa 200 fr. zł. 2 procent — 4 fr. zł., 3) cielęta norma szacunkowa 50 fr. zł. 1 procent — 0.50 fr. zł., 4) owce i kozy norma szacunkowa 40 fr. zł. 1 procent — 0.40 fr. zł., 5) jagnięta norma szacunkowa 10 fr. zł. 1 procent — 0.10 fr. zł., 6) świnie norma szacunkowa 300 fr. zł. 2 procent — 6 fr. zł.

Banki przeciw kredytom P. K. O.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie skarbu istnieje projekt zlikwidowania działu kredytowego PKO.

W tym kierunku czynione być mają usilne zabiegi ze strony kół bankowych, które działalność kredytową P. K. O. uważają za niepożądaną dla siebie konsekwencję.

Ogólna suma udzielonych przez Pocztową Kasę Oszczędności kredytów w 1923 roku wynosiła marek 5,127.183 miljonów. Działalność P. K. O. była skierowana głównie w kierunku współdziałania z potrzebami Państwa i samorządu. Na potrzeby państwowe przyznano 411.600 miljonów marek i na samorządy 883.871 miljonów, stanowi to 25.3 proc. ogólnej sumy udzielonych lokat w 1923 r. Na różne gałęzie przemysłu przyznano w 1923 r. 2,283.278 miljonów, czyli 44.5 proc. przyznanych lokat, na spółdzielnie 318.145 miljonów — 6 proc.; na instytucje użyteczności publicznej 1,062.956, czyli 18 proc.; różne — 0.25 proc. Saldo udzielonych przez P. K. O. lokat na dzień 1 stycznia 1924 r. wynosiło 2,396.829 miljonów marek. Saldo na kontach na 31 grudnia przekroczyło 10 tryljonów marek. Z tej rezerwy kapitału obrotowego wytworzonej dzięki rozwojowi obrotów bezgotówkowych, P. K. O. oddaje na potrzeby gospodarcze kraju około 20 procent. Państwo korzysta z rezerwy tej w rozmiarach znacznych, P. K. O. bowiem około 40 proc. posiadanego kapitału lokuje w papierach państwowych, których portfel w P. K. O. wynosi: w papierach markowych — miljonówki, bilety skarbowe 61.148 miljonów, w papierach złotowych — bony złote i 8-proc. pożyczka złota — 5,741.020 zlp. i w pożyczce dolarowej — 88.350 dolarów.

Ustawa o Izbach przemysłowo-handlowych

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Rada Ministrów rozpatrywała projekt ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych. Projekt ten, opracowany przez Min. Przemysłu i Handlu, zostanie w najbliższym czasie wniesiony do Sejmu.

JERZY MIECZYSŁAW RYTARD.

Polowanie Bogów.

Powieść.

49)

Gostard złowił z uczuciem bolesnej ulgi cień Krystyny, gdy wracała po stopniach.

Głos skrzypiał mu w gardle.

— Chodź do mnie — prosił drżącym, łagodnym głosem — dlaczego tak długo musiałem na ciebie dziś czekać?

Nie odpowiedziała.

Poszła pierwsza ku jego sypialni, słysząc za sobą szelest ciała, wleczonego bez siły, na laskach.

Mając nerwy pełne jeszcze drażniących, słodkich drgań, zaciskała usta w dzikiej zaciętości zrozpaczonego dziecka.

Dnie następne były, jak bomby, wybuchające nad łanami nocnych kwiatów, potworne i wspaniałe.

Gostard nie wstawał już z łóżka. Kazał je sobie tak ustawić, że widział przez okno park cały i wszystkie pokoje drzwiami otwartemi na przestrzał.

Wichury dudniły wrzaskliwym trzepotem rozklekotanych drzew. I burze oślepiające młotami jaskrawych, przeraźliwych błyskawic.

Krystyna słuchała wieczorami karminowych wybuchów armat i w skupieniu wielkiem i drżącem strunami uniesienia zdawało się jej, że rozpoznaje blaski wystrzałów baterji Hieronima i Bielaka.

Wzrokiem odszukiwała ich na olbrzymich, czarnych płaszczyznach łąk, rozlewających się ku wschodowi tajemniczemu i groźnemu wiecznie.

Widziała w myśli, jak drżeli w wysiłku nerwów, oślepieni łunami huraganowego ognia.

Z dzikiem, bolesnem marzeniem owiewała zdaleka ich głowy skargą dziecinnej swej udręki.

Ostatniej nocy szturmu, prawie nad ranem, usłyszała szelest pod oknami. Gostard dogorywał. Późno w nocy odeszli doktorzy. Szymon zmordowany ostatnimi dniami spał w przyległym pokoju.

Krystyna, czuwająca przy oknie na fotelu, czuła, jak z szmerem tym wpływa w nią strumień ożywczy.

Z szarzejącego mroku nocy patrzyły w nią wielkie, oblepione kurzem i błotem niebieskie oczy.

Pół przytomna poszła bezszelestnie przez pokoje.

Z krokiem każdym opadały łańcuchy ponure i wchodziła, jakby do wnętrza odurzającego, krwawego kwiatu, o głębi olbrzymiej, zawianej pyłem ziemi i rosą nieba.

Z dzikiem zawodzeniem rzuciła się bez słowa na piersi Bielaka. Bił od niego zapach ostrego, końskiego potu. Koń stał obok dymiący, jak obłok w chłodzie nocy.

Skomlała dziko w objęciach ramion omdlewających ze znużenia.

— Cóż Gostard? — wyszeptał z trudem.

— Dogorywa.

— Hieronim szalał, gdy mu powiedziałem o wszystkiem, nie chciał jechać, błagałem. Mógłby na parę godzin zostawić mi baterję.

— On umrze za parę godzin — rzuciła głucho.

Wtuliła twarz rozdrganą w zapiaszczone fałdy munduru. Zdawało się jej, że to jest już to najsłodsze, co wogóle mogło stać się dla niej.

Wtedy od okna dobiegł jęk chrapliwy:

Krystyno!

Spojrzała rozwścieczonym wzrokiem.

Tuż nad framugą szarzała wykrzywiona potwornie twarz Maksymiljana Gostarda.

Ze skomleniem przeraźliwem upadła twarzą na trawę, jak rażona piorunem.

Wiotkimi, bezwładnymi ruchami oplotła nogi Bielaka, niby kwiat podcięty oślepiającym nożem kosy.

Działo się to w Warszawie, w połowie października. W wielkim salonie Gostardów obecni byli: pani Józefina Gostard, jej starszy syn, Paweł i córka Anna, prałat Frezonico, ksiądz Donatello, spowiednik Józefiny.

Oto właśnie miało nastąpić otwarcie testamentu Maksymiljana Gostarda.

Hieronim dnia tego wyprzedził na parę godzin baterję, maszerującą do Warszawy z pod Kolna.

Leżał na otomanie. Ręka przestrzelona paliła.

Słońce stało już nizko. Przez drzwi otwarte wpływały smugi. Migotały skośnie złote, ciepłe kolumny pyłu.

Zmęczenie drgało w nim, chwierutało się każdym fibrem. Galaretowaty język bólu łaskotał, lizał gdzieś wewnątrz nerwy, oskubane kulą.

Przez złote lornią spozierając, nachyliła się nad nim pani Józefina.

— Nie przeszkadzaj sobie naszą obecnością, leż synu.

Patrzy uważnie w jej oczy. Wsłuchiwał się w ciepły ton słów.

— Musisz być bardzo zmęczony, mój drogi?

— Obcość, zupełna, martwa obcość — myślał Hieronim.

Wszystko skończone. Twarda, męska pogarda do wszystkich dawnych wierzeń niepokalanych. Do drżących marzeń o nieprawdopodobieństwie jej postaci, a niezwykłości tego, że była jego matką. Przyszła. Teraz już nieomylna.

Blady egzotyzm od niej wiał. Egzotyzm jej sposobu bycia, spojrzeń, uśmiechów, opanowanych lekkiem wygięciem warg.

(C. d. n.).

Statut Banku Emisyjnego uchwalony!

Warszawa (Tel. od wł. kor.)

Wczoraj przedpołudniem w gabinecie p. premjera Grabskiego odbyła się konferencja w sprawie statutu Banku Emisyjnego z współudziałem prezesa Komitetu organizacyjnego Banku Emisyjnego sen. Karpińskiego, p. Nixona, współpracownika komandora Younga oraz prof. Romana Rybarskiego.

O godz. 2 popołudniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone ostatecznemu ustaleniu Statutu Banku Emisyjnego.

Po ukończeniu posiedzenia udał się sen. Karpiński do Spały, gdzie bawi p. Prezydent Wojciechowski, celem przedłożenia mu uchwał Rady Ministrów.

Rozszerzenie Kom. org. Banku Emisyjnego

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Na posiedzeniu komisji organiz. dnia 18 bm. kooptowany został piąty członek komisji p. Stefczyk, dotychczasowy naczelny dyrektor Centralnego Komitetu Spółek Rolniczych.

O przyjęciu propozycji przez p. Stefczyka jeszcze niewiadomo, atoli według wszelkiego prawdopodobieństwa p. Stefczyk do komisji organizacyjnej wejdzie.

Dymisja komisarza Bajdy.

Następcą p. Kmita.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W dniu wczorajszym prezydent ministrów przyjął dymisję dotychczasowego komisarza dla walki z drożyzną p. Bajdy, poczem odbył konferencję z upatrzonym na to stanowisko p. Kmitą, którego nominacja ma być dzisiaj załatwioną.

W najbliższych dniach zwołana zostanie Tymczasowa Rada Spożywców, celem omówienia planu działania pod nowem kierownictwem.

O konwencję kolejową polsko-rosyjską.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

Rząd rosyjski zaproponował rządowi polskiemu zawarcie konwencji kolejowej między Polską a Rosją. Rząd polski propozycję tę przyjął, zaproponował rozpoczęcie rokowań w tej sprawie w Warszawie. Jako termin rokowań zaproponowano drugą połowę lutego.

Polsko-niem. rokowania ubezpieczeniowe.

Katowice, 19 stycznia.

W tygodniu ubiegłym odbywała się w Katowicach konferencja przedstawicieli rządów polskiego i niemieckiego, poświęcona sprawie par. 5 art. konwencji genewskiej, dotyczące kwestji, czy niemieckie towarzystwa ubezpieczeniowe działające na terytorjum Górnego Śląska, mają prawa nabyte w znaczeniu konwencji. O ileby obie strony nie doszły w tej sprawie do porozumienia, to w myśl konwencji decydować będzie były prezydent konferencji szwajcarskiej p. Feliks Calonder.

Rząd polski na konferencji reprezentowali: dr. Zygmunt Seyda, wice-marszałek Sejmu i pełnomocnik rządu do spraw związanych z przejęciem Górnego Śląska oraz dr. Henryk Gruber dyrektor państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń w ministerjum Skarbu: ze strony niemieckiej udział wzięli minister pełnomocny Eckhardt, tudzież prezydent senatu Heinze.

W celu zebrania odnośnego materjału przez stronę niemiecką i przedłożenia go polskim delegatom dalsze obrady konferncji odroczono, wznowione one będą niebawem w Warszawie.

Likwidacja długotrwałego strajku w Łodzi

Łódź. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

W dniu wczorajszym zostało tu zlikwidowane bezrobocie robotników przemysłu metalurgicznego, który trwał od połowy grudnia r. z.

Porozumienie osiągnięto na podstawie całkowitego nowego cennika, który obowiązywać będzie od poniedziałku i ulegnie po raz pierwszy zmianie przy stosowaniu wskaźnika za drugą połowę stycznia.

Cennik ten zaaprobowany został zarówno przez związek klasowy, jak i przez związek należących do polskiego zjednoczenia zawodowego. W poniedziałek robotnicy przystąpią do pracy.

Do osiągnięcia porozumienia przyczyniła się w wysokim stopniu interwencja wojewody łódzkiego, Rembowskiego, który wpłynął na przemysłowców w kierunku odpowiedniego ułożenia cennika.

Aresztowania komunistów w Warszawie.

Znaleziono szereg broszur i sztandar komunistyczny.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj w nocy do lokalu Klubu młodzieży robotniczej (Wolska 44) wkroczyła policja i dokonała szczegółowej rewizji. W lokalu znajdowało się około 50 osób.

Rewizja dała nadzwyczajny wynik, znaleziono bowiem wielką ilość broszur i odezw komunistycznych, nawołujących do przewrotu. Ponadto policja zabrała sztandar komunistyczny.

Z pośród zebranych aresztowano 6 osób, znanych już policji za agitację antypaństwową.

Konwencje konsularne z Łotwą i Estonją.

Warszawa (Tel. od wł. kor.)

Ministerjum spraw zagranicznch otrzymało już teksty konwencji konsularnych, które Polska zawarła z Łotwą 3 bm. i z Estonją 11 bm.

Wyrównanie uposażeń emerytalnych

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło wypłacania osobom wojskowym, pozostającym w stanie nieczynnym z uposażeniem w wymiarze emerytalnym, wyrównanie w wysokości 54 proc. uposażenia, przyznanego im na 1 grudnia 1923 r.

Emigracja bezrobotnych do Francji

Warszawa (Tel. od wł. kor.)

Ministerjum pracy i opieki społecznej w przewidywaniu zastoju w przemyśle opracowuje plany, zmierzające do ulżenia bezrobotnym.

Między innymi ministerjum zmierza do uregulowania emigracji robotników polskich do Francji przez Dunkierkę. Ponieważ warunki lądowania w Dunkierce były dotychczas niedogodne, władze polskie intewenjowały celem zapewnienia emigrantom ułatwień. Zaznaczyć należy, że do Dunkierki przybywa tygodniowo partja robotników polskich, licząca 2—3 tysięcy.

A cudzoziemcy szukają w Polsce pracy.

Warszawa (Tel. od wł. kor.)

W ostatnich czasach stwierdziły władze napływ do Polski cudzoziemców, poszukujących zarobku. Są to przeważnie: robotnicy, monterzy, buchalterzy i inżynierowie. Ponieważ Polska stoi w przededniu przesilenia w przemyśle, — w toku jest redukcja personalu administracyjnego, przeto władze polskie podjęty akcję celem ograniczenia liczby obcych przybyszó., poszukujacych tu pracy.

W Poznaniu nie było organizacji P. P. P.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Pisma poznańskie donoszą, że po zwróceniu się centrali PPP. do powstańców wielkopolskich o zorganizowanie PPP. w Poznaniu, gen. Raszewski zakazał powstańcom należenia do PPP., gdyż uważa, że tylko jawna i rzetelna praca może wyjść na dobro Polski.

Na skutek tego stanowiska p. gen. Raszewskiego nie powstała w Poznaniu żadna organizacja PPP.

Aresztowanie redaktora dziennika lewicowego

za antypolską działalność.

Łódź. (AW.).

Naczelnik policji politycznej w Łodzi nadkomisarz Niedzielski aresztował nocy ubiegłej Wacława Poznańskiego, zamieszkałego przy ul. Szkolnej pod zarzutem działalności antypaństwowej. Aresztowanie nastąpiło na skutek stwierdzenia, że Poznański pozostaje w stosunkach z komunistami zagranicznymi. Poznańskiego po przeprowadzeniu dochodzenia odstawiono do więzienia przy ul. Wilczej.

Ostatnio Poznański był redaktorem działu politycznego w „Głosie Polskim".

Zniżka cen w Warszawie.

Wczoraj dała się pierwszy raz zauważyć od szeregu miesięcy lekka zniżka artykułów żywności i tak cena masa spadła z 9,500.000 na 7 miljonów marek.

Chłopi zerwali z rozbijaczami

większości narodowej.

Przemyśl 17 stycznia.

Korzystając z przerwy w obradach Sejmu, wybrał się poseł Rymar w towarzystwie posła Matłosza do swojego okręgu. Dzień po dniu przez tydzień cały obaj posłowie pracowicie wiecowali. I tak w piątek, 11 stycznia odbyli w Przemyślu zebranie powiatowe (300 osób), a wieczorem tego dnia radzili z Komitetem Związku ludowo-narodowego. W sobotę odbyli wiec w Dobromilu (500 osób), w niedzielę znowu w Przemyślu zjazd rękodzielników, zgromadzenie na Zasaniu i opłatek Związku (500 osób). W poniedziałek w południe powiatowy wiec w Sanoku (300 obecnych), wieczór wiec dla mieszkańców miasta (ponad 1000 obecnych), a potem jeszcze w gronie już szczuplejszem pogadanka. We wtorek w południe wiec w Krościenku wyżnem (150 osób), a wieczór wiec w Krośnie (300 obecnych). We środę powiatowy wiec w Brzozowie (ponad 1000 obecnych).

Wszystkie wiece były masowe. W Przemyślu, Sanoku i Brzozowie w dnie powszechne zjechali się chłopi tak, iż nie było jednej wsi nieobecnej. A wynik tych wszystkich wieców jest, o ile o wieś idzie, jednomyślny: żal za rządem większości polskiej, potępienie dla rozbijaczy, żądanie zgody wśród stronnictw, żądanie szybkiej sanacji waluty. A w zebraniach włościańskich brali wszędzie udział obok zwolenników Związku ludowo-narodowego — zwolennicy Piasta, Stapińskiego i Wyzwolenia. Te jednomyślne uchwały chłopów są w tym okręgu tem charakterystyczniejsze, że jest to okręg, w którym obaj posłowie Piastowcy: Pawłowski i Toczek zerwali z Piastem i poszli na chleb Bryla, że połączył się z nimi Stapińczyk poseł Wiewiórski, że oczywiście w walce z obozem narodowym dmą w ich dudki dwaj dalsi posłowie z innych okręgów: komunista Łańcucki, Wyzwoleniec Seib i żyd Szapira. A jednak lud poprostu do ostatniego człowieka odstąpił Pawłowskiego i Toczka i poszedł za obozem narodowym.

Na paru wiecach w miastach (Sanok, Krosno) socjaliści próbowali upiec swą pieczeń. Nie mogąc nikogo przekonać argumentem, próbowali w Krośnie hałasem i Czerwonym sztandarem przekonać zebranych, iż oni mają słuszność. Nie wiele im to pomogło; postawa ogółu zebranych zmusiła ich do wysłuchania posłów i ich odpowiedzi do końca.

Objazd okręgu przez posła Rymara stwierdził raz jeszcze tę prawdę, iż i w ciężkiej chwili, jak dzisiejsza, u ogółu Polaków, tak na wsi, jak i w mieście rozum stanu i patrjotyzm górują ponad niedolą dnia i demagogją. Wszędzie też żegnano odjeżdżających posłów gromadnie, prosząc, aby niezadługo znowu przybyli. Jm.

Niezwykła w Polsce afera sadystyczna.

Rzeźnik odcina palce służącej. — Działał pod wpływem żądzy zadania bolu i udręczeń. — Co na to mówi sąd?

Łódź w styczniu.

O początku tej dziwnej historji pisaliśmy w Gońcu Krakowskim jeszcze w roku ubiegłym. A mianowicie: Dnia 30 lipca 1923 roku przed południem przyszła służąca Marja Głuszkiewicz do jatki Brunona Hahna, gdzie od 2 miesięcy kupowała na książeczkę mięso dla swej pani, lekarza-dentysty, Pauliny Rejterowskiej.

Głuszkiewiczówna zażądała 1 kg. schabu a zaledwie Hahn mięso to pokrajał, weszła do sklepu Janina Kejzerbrechtowa, z którą rzeźnik począł rozmawiać.

Ponieważ mięso na kotlety było zbyt grubo pokrajane, poprosiła Głuszkiewicz rzeźnika o pocięcie schabu na cieńsze kawałki, a widząc, że czyni on to bardzo nieostrożnie, ostrzegła go z dobrego serca, aby przytem nie uciął przypadkowo sobie palca.

Na to odpowiedział Hahn:

Sobie nie, ale pani mogę obciąć.

— Niech pan prędko tnie, bo mi się spieszy — odpowiedziała w gniewie.

Wówczas Hahn odrzucił nóż i schwyciwszy przemocą dłoń służącej,

położył dłoń tą na klocu i toporem, trzymanym w drugiej ręce, rąbnął gwałtownie,

odcinając jej trzy palce.

W oczach jego błyszczała wówczas namiętność zwierzęca, a po dokonaniu tego ohydnego czynu nie okazywał on żadnej skruchy, ani przerażenia, lecz spojrzał najspokojniej na swą ofiarę, mówiąc tylko: „no!"

Wtedy Głuszkiewiczówna podniosła do góry skrwawioną rękę, Kajzerbrechtowa zaś, przerażona tym widokiem, wybiegła na ulicę i, wsiadłszy w oczekujący na nią powóz, pojechała do domu.

Tymczasem Hahn wziął służącą w pół i zaniósł ją do pokoju, poczem

posłał po felczera,

Ludwika Millera, który przybywszy, założył jej opatrunek.

Oględziny sądowo-lekarskie wykazały u Głuszkiewiczówny u prawej ręki brak połowy 3 palców, które to uszkodzenie ciała według opinji biegłego należy do kategorji ciężkich.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym.

Wielka sala rozpraw wypełniona po brzegi rzeźnikami.

Przewód sądowy stwierdził przeważne fakta, ustalone w akcie oskarżenia.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego, prokurator Marceli Wilecki, zaznaczył na wstępie swej mowy, że w danym wypadku sam fakt jest ustalony, a

chodzi tylko o motyw działania.

Opierając się na zeznaniach poszkodowanej, Kajzerbrechtowej i Rejterowskiej, iż nie było tutaj romantycznych żartów, ani żadnej specjalnej złości, że poszkodowana sama nawet nie zdawała sobie sprawy, dlaczego oskarżony czynu tego dokonał, wykazywał prokurator, iż Hahn

działał tylko pod wpływem żądzy zadania bólu i udręczeń kobiecie,

powodowany sadyzmem.

W danym wypadku mamy do czynienia z tym przejawem sadyzmu, który polega na kaleczeniu i znęcaniu się nad bezbronnymi.

Taki popęd do zadawania udręczeń może sam przez się zadowolić popęd płciowy dręczyciela.

Pozatem, opierając się na dziełach Leppmanna, Kraffta-Eweninga, Oulenburga, Balla i Stefanowskiego, rozróżnił oskarżyciel dwojakie działania, wynikające z pożądliwości, a to jedne ściśle płciowe, drugie zaś, których celem jest wzbudzenie u sprawcy uczucia rozkoszy, nie płciowej, tak zw. „tyranizm".

Do tych ostatnich zaliczyć należy właśnie podsądnego.

Sąd po naradzie skazał Hahna na 6 miesięcy aresztu za spowodowanie nieostrożnego ciężkiego uszkodzenia ciała.

—o—

Sprzeniewierzenie kilkudziesięciu miljardów

Oszustwa z listami robotniczemi. — Olbrzymie straty przedsiębiorstwa. — Listy gończe.

Łódź, 18 stycznia.

W oddziale kasowym tow. akc. Poznański wykryto olbrzymią malwersację, której dokonał jeden z urzędników tego wydziału.

Ekspedjent kasowy zauważył przypadkowo na przedstawionej mu liście płac robotniczych podskrobaną sumę i dopisane pozycje.

Zawiadomił o tem natychmiast dyrektora i wydelegowano natychmiast urzędników w celu skontrolowania, jak daleko sięgała malwersacja.

Stwierdzono, że urzędnik **Aleksander Szmydt listy płac fałszował** w ten sposób, iż wyskrobując ostatnią pozycję, dopisywał fikcyjne nazwiska, a sumy w ilości kilkaset miljonów Mk. przywłaszczał.

W ten sposób czynił on to dłuższy już czas, wobec czego zdefraudowane sumy wynoszą kilkadziesiąt miljardów Mk., lecz narazie nie zdołano jeszcze stwierdzić dokładnie sumę ogólną.

Szmydt, zwąchawszy pismo nosem, zbiegł z Łodzi, wobec czego **policja rozpisała za nim listy gończe** i jest nadzieja, iż aferzysta zostanie schwytany, aczkolwiek może już bez pieniędzy.

Śnieg przewrócił lokomotywę.

Kościerzyna, w styczniu.

Przed dwoma dniami rano zatrzymały się wskutek śnieżycy pociągi, zdążające do Kościerzyny i Kartuz na Pomorzu, pomiędzy stacjami Sikorzyn i Gołub, dokąd wysłano na pomoc lokomotywę przetokową z Kościerzyny. Lokomotywa ta jednak przed stacją Gołub spadła dwoma kołami z szyn, wstrzymując na krótki czas ruch kolejowy. Wypadków z ludźmi nie było. Dzięki energicznej akcji tor szybko uprzątnięto, tak, że ruch normalny został przywrócony.

Zakaz handlu karabinami Vinchester.

Kraków w styczniu.

Departament III Artylerji i Uzbrojenia stwierdził, że niejednokrotnie karabiny Vinchester wz. 95 cal 7, 62 mm. na amunicję rosyjską, sprzedawane oficerom przez Departament III na wyjątkowych warunkach, obecnie znajdują się w rękach osób, którym sprzedane nie były. M. S. Wojsk. tedy wydało rozkaz, w którym nie przesądzając drogi, jaką wymieniona broń doszła do rąk tych osób, zaznaczając, że karabiny te sprzedawane na podstawie specjalnego zarządzenia i odpowiednio przerobione zaopatrzone zostały w zaświadczenia dla nabywców, stwierdzając, że broń ta jest „własnością osobistą" oficera. W razie ujawnienia tej broni u osób nieposiadających tych zaświadczeń przeciwko winnym odstąpienia omawianej broni wdrożone będzie dochodzenie, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Z CAŁEJ POLSKI.

Nieco o naszej biurokracji. — Zastój w przemyśle metalowym. — Podatek na czarnej giełdzie w Warszawie. — Dlaczego słonina amerykańska jest u nas tańszą od krajowej? — Walka z alkoholizmem dzieci w Łodzi.

Wedle doniesień dzienników warszawskich, **zaległości z tytułu podatków i opłat oraz kar za zwłokę** **do 1 grzywien, o ile w dniu 1-go stycznia br. nie sięgały 0.1 franka złotego, zostały umorzone.**

W ten sposób znikną z rachunkowości skarbowej wszelkie śmieszne nieraz kwoty zaległości z lat ubiegłych, co jest poskromieniem — do pewnego stopnia — naszej biurokracji, lubującej się w dochodzeniach takich zaległości.

Ale za to możemy przedstawić następujący „kwiatek" naszej biurokracji, o którym mowa w niżej podanem piśmie jednej z firm warszawskich do Ministerstwa poczt i telegrafów:

Uskuteczniając wypłatę pensji robotnikom i pracownikom na naszej hucie, zmuszeni jesteśmy co miesiąc przekazywać z Warszawy za pośrednictwem P. K. O. znaczne sumy w gotówce, które wynoszą, jak ostatnio, 100 miljardów marek.

Nie mając innej drogi przekazania takiej sumy, jak tylko drogą przekazów pocztowych, ze względu, że w myśl przepisów pocztowych nie można przesłać za jednym przekazem sumy większej niż 25 miljonów mkp., zmuszeni jesteśmy **wypełnić jednorazowo 4000 przekazów na 25 miljonów marek oraz 200 arkuszy rejestrowych.**

Wykonanie powyższej czynności, licząc po 1 minucie na wypisanie jednego, wymaga **10-dniowej pracy jednego urzędnika, waga zaś zużytego przy tej okazji papieru na blankiety i arkusze wynosi 13 kg.** Ta sama praca, w tych samych rozmiarach musi być wykonaną kilkakrotnie w przeciągu całej procedury, tak w P. K. O., jak również i w różnych urzędach na miejscu w Stąporkowie.

Tak absurdalnie nieproduktywna praca odbija się na prawidłowym przebiegu pracy biurowej, gdyż musimy dla niej odrywać urzędników zajętych inną pracą.

Wszelkie komentarze są chyba zbyteczne!

*

Groźny w swych następstwach **zastój zaczyna ogarniać rozmaite gałęzie naszego przemysłu.** Po przemyśle włókienniczym przyszła teraz kolej na — **metalowy.**

W związku z przeżywanym kryzysem w tym przemyśle, **znaczna ilość fabryk warszawskich zredukowała pracę** do trzech dni w tygodniu, lub przeprowadziła **redukcję robotników.**

Przy stałym wzroście drożyzny i zmniejszeniu zarobków — stan taki budzi rozgoryczenie mas robotniczych. Od szeregu dni metalowcy pertraktują w sprawie wprowadzenia waloryzacji płac. W związku z tem, robotnicy organizują w lokalach swych związków zawodowych i na fabrykach zgromadzenia informacyjne.

*

Z Warszawy donoszą, że od pewnego czasu na **nieoficjalnej „czarnej" giełdzie**, koncentrującej się obecnie w kawiarni Udziałowej, wprowadzono **oryginalny system podatkowy.** Mianowicie, każdy uczestnik czarnej giełdy jest obowiązany każdorazowo wykupić przy wejściu t. zw. **„bilet konsumcyjny" w cenie 1 miljona Mk.**, (w najbliższych dniach cena ta ma być znacznie podniesiona), który służy za prawo wejścia na nieoficjalną giełdę.

Inowacja ta została wprowadzona przez właścicieli cukierni na skutek dotychczasowego zachowania się gości, którzy dokonując miljardowych tranzakcji akcjami, zapominali w gorączce spekulacyjnej o tem, że cukiernia ma inne zgoła przeznaczenie.

Pomysłowy ten „podatek" został przez czarną giełdę życzliwie przyjęty.

Wogóle zaznaczyć należy, iż jest to jedyny u nas podatek, który pewne sfery płacą z uczciwością godną lepszej sprawy.

*

Dzieją się u nas rzeczy osobliwe. Mimo, że dolara wyśrubowano tak wysoko, **słonina amerykańska tańszą jest od krajowej, a nasi rzeźnicy stale narzekają**, że Polska jest najtańszym krajem.

Dla przykładu podajemy: słoninę krajową sprzedają rzeźnicy łódzcy po cenie do 6 miljonów marek (ceny zgłoszone w referacie Walki z lichwą i zatwierdzone wynoszą 5,200.000 M.). Spółdzielnia pracowników państwowych w Łodzi zgłosiła onegdaj cenę słoniny amerykańskiej określoną na 4,600.000 marek.

Czyżby słonina z wieprzy polskich, zdaniem pp. rzeźników, była słodszą i lepszą, niż amerykańska? Różnica ceny przy uwzględnieniu już zarobków wynosi prawie półtora miljona marek na kilogramie.

*

Na ostatniem posiedzeniu łódzkiej Rady szkolnej miejskiej, zapadła niżej podana rezolucja, poruszająca niezmiernie ważną sprawę, która rzuca ponure światło na stosunki, panujące po naszych miastach:

„Rada Szkolna w Łodzi stwierdza ponownie wielkie niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad dziatwą szkolną obojga płci w postaci **wzmagającego się coraz bardziej pijaństwa szerokich rzesz ludności, które ogarnia już i dzieci szkolne**, czego dowody widzimy w przechodzeniu dzieci do szkół w stanie odurzenia, **w aresztowaniach na ulicach dzieci nietrzeźwych, w wypadkach zgonów, wywołanych zatruciem wyskokiem.**

Wobec tego R. S. M. uważa za konieczne, jak najszersze **propagowanie wstrzemięźliwości wśród młodzieży szkolnej**, tworzenie organizacji abstynenckich lub harcerskich w szkołach; odpowiedniego przygotowania młodszego personalu nauczycielskiego do walki z pijaństwem dzieci i młodzieży drogą wykładów, zaopatrzenia personalu nauczycielskiego w podręczniki odpowiednie, któreby im służyły jako podstawa i wskazówka podczas nauczania, oraz wprowadzenie, wzorem Belgji, we wszystkich szkołach od najwyższych na najniższych nauki alkohologji.

Jak wygląda uposażenie oficerów?

Lśniące mundury... a w butach dziury. — Wyrównanie. — Oficer radzi sobie, jak może.

Kraków 19 stycznia.

Urobiła się, niewiadomo z jakich powodów, rozpowszechniona ogólnie opinja o specjalnie korzystnej sytuacji finansowej oficerów i urzędników wojskowych. Gdy się jednak przyjrzeć sprawie z bliska — okazuje się, iż pod pięknym mundurem wojskowym kryje się również przysłowiowy niedostatek pracownika państwowego, datujący się już od szeregu lat.

Nie przyniosło spodziewanej poprawy bytu i wyrównanie powstałe wskutek różnicy norm uposażeniowych pomiędzy dawną i nową ustawą.

Na zasadzie nowej ustawy z dnia 9 października r. z., oficerowie i urzędnicy wojskowi otrzymują oznaczone dla poszczególnych szczebli służbowych ilości punktów, które następnie zostają pomnożone przez wyznaczoną na każdy miesiąc przez radę ministrów mnożną. Na styczeń wyznaczona została mnożna 165.109 Mk., wobec czego uposażenie poszczególnych stopni przedstawia się, jak następuje: Gen. broni — 469 milj. Mk., gen. dyw. — 390 milj., gen. brygady — 311 milj., pułkownik — 251 milj., podpułkownik — 202 milj., major — 187 milj., kapitan — 144 milj., porucznik 116 milj., podporucznik — 107 milj. (z wysługą lat) i 105 milj. (bez wysłużenia). Oprócz tego dodatek w równej wysokości na poszczególnych członków rodziny. Tak np. ogólne uposażenie podporucznika żonatego, bezdzietnego wynosi 131 milj., z dwojgiem dzieci — 144 milj., z trojgiem dzieci — 151 milj., z czworgiem dzieci — 158 milj. Mk.

Do tego został obecnie dodany dodatek drożyźniany w wysokości 63 proc. poborów, otrzymanych przez wojskowych w dniu 1 stycznia br.

Oczywiście, nie wystarcza to na zaspokojenie wszystkich potrzeb życiowych przy szalejącej orgji drożyźnianej, jeżeli się weźmie pod uwagę, iż za obiady w kasynie oficerskiem za jedną osobę trzeba płacić po 45 milj., czyli za same obiady rodziny czteroosobowej wypada 180 milj. Mk.! A przytem, oprócz wydatków na życie, mieszkanie i t. d., oficer ma szereg wydatków specjalnych, o których „cywil" nie potrzebuje myśleć, jak szabla, pas, rękawiczki przepisowe i t. p. szczegóły uzbrojenia i umundurowania, za które trzeba płacić bajońskie sumy.

Jak sobie wobec tego radzi oficer, któremu gaża nie może wystarczyć do końca miesiąca!

Rozmaicie. Oszczędność, doprowadzona do maximum, wzajemne pożyczki, w ważnych wypadkach zaliczka na gażę. Fundusze bowiem pożyczkowe, wskutek katastrofalnej dewaluacji marki, nie grają roli. Znaczne w swoim czasie wkłady oficerów, zmalały dziś do sumek groszowych, wynosząc dla całych oddziałów, wraz z nowemi składnikami, po kilkadziesiąt miljonów Mk.

Spółdzielnie wojskowe również niezbyt wiele pomagają w niedoli oficerskiej, ze względu na skromne kapitały, jakimi rozporządzają.

Mytem, nieopartym na żadnych podstawach, jest również dość rozpowszechniona opinja, iż oficer otrzymuje wiele rzeczy w naturze. Jedynem bowiem świadczeniem tego rodzaju jest ryczałtowy dodatek na umundurowanie, wypłacony na cały r. b. w wysokości 115 milj. Mk.

Władze wojskowe i intendantura robią, co mogą, by stworzyć jak najmożliwsze warunki egzystencji wojskowym. Jednakże — są to rzeczy niezależne od nich. Może więc sanacja Skarbu w Polsce przyniesie oficerom lepszą przyszłość!

Naukowe stadja nad polskim węglem.

Kraków w styczniu.

W sferach śląskiego przemysłu węglowego poruszana jest myśl utworzenia w Warszawie, ewentualnie przy uniwersytecie, Instytutu Badawczego Węglowego, który przeprowadzałby naukowe studja nad polskimi węglami. Nasuwa się jednak myśl, czyby prac tych nie powinien objąć Chemiczny Instytut Badawczy (dawniejszy „Metan"), który pod wytrawnem kierownictwem prof. dra Ignacego Mościckiego, już oddawna w tym kierunku pracuje.

Grecko-katolicki kardynał.

Lwów. (AW).

Ukraiński „Hołos" zamieszcza wiadomość, że stanisławowski biskup grecko-katolicki, Chomyszyn, mianowany zostanie w najbliższym czasie kardynałem.

—o—

Z sali koncertowej.

Symfonie Czajkowskiego. — Poranek kolędowy Tow. Muzycznego.

Praca dyr. Śliwińskiego nad urobieniem orkiestry „Pol. Związku muzyków", postąpiła znacznie naprzód, dając doskonałe wyniki w dwu produkcjach ubiegłych poświęconych twórczości, symfonicznej Czajkowskiego. Orkiestra, która szczególnie w ostatnich wykonach symfonji Beethovena, stanęła na poważnem niveau, kunsztu odtwórczego — dowiodła w Symfonjach Czajkowskiego (szczególnie w V.) że nie obce są jej, silniejsze akcenty wykonawcze, wymagające wielkiego skonsolidowania się i zżycia czynników orkiestralnych z ich duchowym przewódcą. Talent kapelmistrzowski Śliwińskiego, występuje coraz jaśniej i plastyczniej, im więcej wsłuchujemy się w jego pojmowania twórczości muzycznej bliższej nam epoki. Odczuwa się wyraźnie, iż batuta tego artysty-muzyka, to nie narzędzie do wskazywania taktu, rozpoczęcia utworu i jego zakończenia, do przedyrygowania kompozycji w przekonaniu, iż na produkcji wszystko się jakoś ułoży, wygładzą się nierówności rytmiki, dynamiki i t. d.

Nie! Batuta ta, jest świetnym wskaźnikiem frazowania, przeprowadzenia celowego oraz stopniowania umiejętnego dynamiki, jest ona regulatorem właściwych temp, instrumentem do wydobywania z polifonji najważniejszych jej składników, a przedewszystkiem różdżką do uwypuklania czaru piękna tkwiącego w kompozycji, w tej formie, w jakiej artysta nią władnący — tej miary co Śliwiński — odczuwa go i pojmuje.

Melopea Czajkowskiego, bliższa naszemu audytorjum swemi motywami, niż klasycyzm Beethovena, esencjonalniejsza doborem barw, w malowaniu uczuć i nastrojów — przeszła przez filtr owej charme, która cechuje wszelakie ennuncjacje artystyczne Śliwińskiego, podawane zawsze w sposób wysoce estetyczny i wdzięku pełen.

Wysokie te przymioty, wystąpiły zarówno w Symfonjach, zagranych przepięknie, jakoteż w „Serenadzie op. 48. — odtworzonej przez kwintet smyczkowy z prawdziwym artyzmem i maestrją.

Okres kolędowy — poza wykonem kolęd w świątyniach, przyniósł tylko jedną produkcję o charakterze świętalnym. Był nią „Poranem kolędowy", urządzony staraniem Twa Muzycznego w sali Starego Teatru. Mimo zapowiedzi, iż na estradzie pojawi się nowy zespół wykonawczy, którego skład wzorowany jest na madrygalistach szwajcarskich, mimo programu, na którym obok czcigodnych imion Żeleńskiego, Galla itd. jako harmonizatorów kolęd, znalazły się i kolędy solowe, nie dopisała publiczność aryjska, dla której produkcja ta była przeznaczona. Może dla tego, że jednocześnie mogła bezpłatnie posłuchać kolęd, równie poprawnie wykonanych w kościołach krakowskich, gdzie nastrój do produkcji tego rodzaju odpowiedniejszy i jednoczesna możność zadośćuczynienia potrzebie modlitwy.

Młody zespolik choralny, złożony z głosów bardzo pięknych co do fizjologicznego brzmienia, śpiewał kolędy bardzo składnie oraz bardzo starannie, a rokuje — o ile w tym składzie pilnie i wytrwale pracować będzie — bardzo piękne nadzieje. Rzewną „Gwiazdkę" Noskowskiego i Noele, odśpiewała p. Krzyształowiczowa prze pięknie, zaś młody kwartecik smyczkowy z p. Mikuszewskim na czele, zaznaczył swój współudział ze wszechmiar dodatnio.

Stanisław Bursa.

Wiadomości sportowe.

Francuskie przygotowania. — Klęski mistrza piłkarskiego. — Kilka słów o sporcie w Rosji. — Primadonna „Wodewilu" divą łyżwiarską. — Krakowska lekkaatletyka.

Każdego, mającego sposobność czytywania sportowej prasy francuskiej, zadziwi, brak, a raczej słabe zainteresowanie w pismach francuskich tematem olimpijskim. Dzieje się to z dwu powodów. Po pierwsze nie zachodzi tam potrzeba na każdej stronicy przypominania o obowiązkach, jakie spoczywają na barkach związków, towarzystw i społeczeństwa, gdyż we Francji komitet napewno nie spotka się ani z odmową rządu, ani społeczeństwa i obowiązek swój wykona bez lamentów. Szczęśliwy kraj. Po drugie sezon panujący w całej pełni, przynosi aktualności dnia, które stale intrygują — nie pozwalając na zajmowanie się tylko olimpjadą, jak to u nas ma miejsce — mimo, iż zajmowanie się nią w realizacji obesłania jej wcale nas dużo naprzód nie posunęło.

Ale chcielibyśmy dzisiaj, zapoznać się z **przygotowaniami sportu francuskiego w dziedzinie technicznej.** Stadjon w Colombes jest na ukończeniu i już teraz odbywają się tam zawody. Bieżnia długości 550 m. odpowiadająca wszelkim wymogom, zbudowana z żużlu z piaskiem ceglanym, pozwala na urządzenie biegu na 400 m. z jednym wirażem! I tak po kolei, przechodzimy wspaniałe i celowo obmyślane urządzenia. Obok stadjonu w Colombes powstanie miasteczko olimpijskie, celem pomieszczenia zawodników. Pawilony mogące pomieścić do 150 zawodników odpowiadają wszelkim wymogom hygieny i komfortu, nie mówiąc już o prywatnych imprezach i poczynaniach, konkurujących i w tym kierunku.

Zaśnięci w śnie zimowym nasi piłkarze, poruszeni zostali niezwykłą senzacją i to bolesną, klęskami **mistrza Polski Pogoni** na Górnym Śląsku. W czasie bowiem od 29 grudnia do 1 stycznia Lwowiacy ponoszą 2 klęski, 0:6 z Amatorskim K. S. w Królewskiej Hucie i 0:2 z Załężem, a uzyskują wynik remisowy z b. słabą Dianą Katowicką 3:3. Przykry to wypadek; winę przypisać należy kierownictwu klubu, wysyłając drużynę nie trenowaną na zawody, które jak należało przypuszczać odbędą się na śniegu. To też Pogoń spuchła, nie mogąc opanować terenu. Kochane niemiaszki, co właśnie jest tem przykrzejsze, odpowiednio o klasie polskiego piłkarstwa się w swych i zagranicznych Sportblattach rozpisały, poprawiając opinję naszej polskiej klasie fotbalowej.

O sporcie i ruchu sportowym u naszego sąsiada **Rosji** albo bardzo mało się pisze, albo co najczęściej całkiem nic. To samo odnosi się do Niemiec. Brak głównie materjału dziennikarskiego, izolacja bolszewji, robią swoje. Od czasu do czasu jednak przedostają się do nas wiadomości, które rzucają snop światła na rozwój sportu w Rosji. Przed wojną bowiem sport rosyjski znajdował się na szarym końcu, a jedynie strzelectwo, hippika, a pośrednio i piłka nożna pozwalały wróżyć im jakie takie nadzieje. Przewrót pod tym względem nastąpił z chwilą objęcia rządów przez bolszewików, którzy doskonale pojęli rolę sportu w życiu społecznem, nie omieszkując i tu cośkolwiek dla siebie zużytkować. Bezstronnie mówiąc dopiero wówczas kwestja sportu i rozwój tegoż postawiono na jakimś poziomie. Że praca nie wyszła na marne, świadczą uzyskiwane przez reprezentatywkę fotballową wyniki w Niemczech, Skandynawji i Finlandji. Drużyny rosyjskie słyną z celowej kombinacji i gry fair. Jednakowoż słabe zaludnienie, pozwala jedynie tworzyć ośrodki sportowe po miastach. Najlepiej rozwija się piłka nożna, ciężkaatletyka, a dużo słabiej lekkaatletyka, pływactwo. Automobilizm poszczycić się może kilkoma wspaniałymi raidami, a to tylko z tytułu zainteresowania się rynkiem zbytu w Rosji przez zagranicę.

Znana w Warszawie primadonna „Wodewilu" p. **Kazimiera Niewiarowska**, jest bezsprzecznie najlepszą w Polsce łyżwiarką w jeździe sztucznej; potwierdzają to posiadane przez nią nagrody z zawodów międzynarodowych w Austrji, Rosji, Szwajcarji i Węgier. Obecnie wybiera się p. Niewiarowska, jak donoszą pisma warszawskie, na międzynarodowe zawody do Davos. Szkoda tylko, że nie może uczestniczyć w Olimpjadzie.

Kraków pod względem lekkiejatletyki jest **kopciuszkiem** innych ośrodków sportowych. Mimo wielkie wysiłki, rok ubiegły, który cośkolwiek poruszył nas z tej apatji, wykazał, że w tej dziedzinie sportu, nie tylko nie „grożą" nam żadne zwycięstwa, ale nawet **nie** dotrzymujemy kroku innym miastom. Smutne to, ale prawdziwe. Żywszą pod tym względem działalność wykazuje jedynie Cracovia i Makkabi, a z Bielska B. B. S. V. Wisła, pomimo, że posiada, jedyną w Krakowie bieżnię lekkoatletyczną, nie posiada za to wcale sekcji lekkoatletycznej, o ile tak, to na papierze. Niejednokrotnie poruszaliśmy na tem miejscu ten przykry objaw zaniedbywania „freblówki sportowej" jak śmiało tą dziedzinę sportu nazwać można w Krakowie. Może w tym roku zechce nareszcie poszczycić się Wisła nietylko bieżnią, ale i czemś na bieżni, zwłaszcza, że podobno niejeden z mistrzów ma występować w jej barwach. Najtrudniej tylko zacząć.

W. B.

—o—

Z dnia.

Jak to in illo tempore bywało...

Niemcewicz w swych „Pamiętnikach o dawnej Polsce“ (tom III) podaje, że w r. 1573 garbarze brali za skóry wołowe wielkie wyprawne 40 groszy. Buty wielkie, do pasa, kosztowały 30 gr. a trzewiki dla chłopiąt 8-letnich 2 gr., trzewiki panieńskie 2 grosze. Krawcy brali od uszycia jedwabnego kabata 6 gr., a od spodni sukiennych 4 gr. Stolarze brali za ławkę z lipowego drzewa z poręczą, łokieć po 2 i pół gr. Przybicie podkowy koniowi kosztowało 1 gr. Aksamity, atłasy, adamaszki sprzedawano na wagę, łut po 8 groszy.

—o—

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela popoł.: „Betleem Polskie“ — wiecz.: „Kaligula“.

REPERTUAR OPERETKI.

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy“ — wieczorem: „Szczęście Mery“.
Poniedziałek: „Szalona Lola“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela popoł.: „Kaprys kobiecy“ — wieczorem: „Noc Sabatu“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Zręczny muszkieter; w gł. roli Maks Linder; nadzwyczaj wesoła komedja.
Promień: Czarny djabełek; nadzwyczaj ciekawa sztuka.
Reduta: Nasi praojcowie. 2 serje razem. Niezwykły dramat z cyklu Stworzenie świata.
Uciecha: Dzieci rewolucji; wspaniały dramat w 7 aktach z czasów rewolucji francuskiej.
Wanda: Władczyni dolara i Neapolitańczyk; wspaniały dramat w 6 aktach, w gł. roli Mirendorf. Goetzke itd.
Warszawa: Apasz i ulicznica; pikantny film z Conradem Veidtem w gł. roli.
Zachęta: Piotr Wielki; wspaniały film historyczny realizacji Buchowieckiego.

———

NIEWYKONYWANIE ZARZĄDZEŃ RZĄDU jest u niższych władz w Polsce w modzie. Zarządzono np. sprzedaż koni starościńskich, policyjnych i inspektorskich po powiatach, bo konie te i pojazdy służyły często do rozbijania się niektórych dygnitarzy powiatowych a kosztowały państwo bardzo wiele. W wielu powiatach zbytki te w myśl zarządzenia rządu zniesiono. W powiecie cieszanowskim w Małopolsce władze jednak koni i powozów nie pozbyły, jak gdyby ich to rozporządzenie nie obowiązywało.

W SPRAWIE ORDERÓW ZAGRANICZNYCH. Na polecenie Ministerstwa spraw wewnętrznych Województwo podaje do wiadomości, że osoby odznaczone orderami zagranicznymi, którym odznaki i dyplomy wręczono nie za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagr., winny przesyłać temuż Ministerstwu (protokół dyplomatyczny) do wglądu oryginalne dyplomy oraz wypełnione potwierdzenia odbioru, niezależnie od obowiązku starania się o zezwolenie Prezydenta Rzeczypospolitej na przyjęcie i noszenie tych odznak.

PRECZ Z KARNAWAŁEM! Wobec ciężkiej sytuacji Państwa Polskiego oraz akcji prowadzonej przez Rząd celem uzdrowienia skarbu, Młodzież Wszechpolska w Krakowie w zrozumieniu ogólnej sytuacji narodowo-państwowej, **odwołuje zapowiedziany na luty doroczny bal błękitny** Mł. Wszechpols. Nie wolno dziś nikomu wydawać lekkomyślnie i rozrzutnie pieniędzy, skoro dokonuje się wielkie dzieło sanacji skarbowej a równocześnie rzesze biednych cierpią olbrzymią nędzę. Młodz. Wszechpolska chce poprzeć akcję zredukowania wystawnych zabaw w tym roku i zwraca się również do ogółu Młodzieży Akademickiej, aby **ograniczyła się o ile możności w urządzaniu zabaw,** solidaryzując się z tem z całem społeczeństwem polskiem i popierając w ten sposób sanacyjną akcję Rządu. Młodzież Wszechpols. nie wątpi, że jej odzew znajdzie żywe echo w szeregach nietylko Młodzieży, ale i całego społeczeństwa polskiego. Hasło: **wszystko dla Skarbu,** niech zjednoczy wszystkich w szeregach wytężonej pracy i ścisłej oszczędności w prywatnem i publicznem życiu Polski. — **Prezydjum Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie.**

REORGANIZACJA POLICJI Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi reorganizacja policji, której przeprowadzeniem zająć się ma nacz. wydz. bezpieczeństwa przy województwie p. Rudolf Krupiński. W związku z reorganizacją mają nastąpić liczne zmiany personalne.

CENY WĘGLA JAWORZNICKIEGO. Magistrat krak. przeprowadził szczegółową kalkulację cen węgla jaworznickiego i ustanowił następującą taryfę za 1 ctn. metr.: w składach hurtownych przy kolei 8.805.000 Mp, w mieście 9,678.000 Mp, w składach u drobnych handlarzy — 10.182.000 Mp.

PODWYŻSZENIE OPŁAT AKCYZOWYCH. Zarząd akcyzy miejskiej podwyższył znacznie opłaty akcyzowe. Obecny podatek na targowicy miejskiej od sztuki bydła ponad 400 kg wagi wynosi 20 miljonów Mp, za bydło wagi od 250 do 400 kg 16 miljonów Mp, od 50 do 250 kg 12 milj. Mp, za wieprze wagi ponad 60 kg 10 milj. Mp. Opłaty miejskie od drobiu są następujące: indyk 200 tys. Mp, gęś i kaczka 150 tys. Mp, kura 80 tys. Mp.

OPRÓŻNIENIE GMACHU LUBOMIRSKICH. Jak się dowiadujemy, gmach Lubomirskich przy ul. Rakowickiej zostanie w najbliższej przyszłości opróżniony z urzędów, które się dotychczas tam mieściły. Urzędy te, zwłaszcza kuratorjum szkolne, przeniesione zostanie do gmachu dawnego starostwa na Podgórzu. O zajęcie tego gmachu czynią starania również władze policyjne.

Odnawianie Wawelu i grobów królewskich.

Sarkofag króla Jana Wazy zniszczony! — Ten sam los grozi kilku innym grobom królewskim.— Pomoc społeczeństwa jest niezbędna.

Kraków w styczniu.

Doroczne posiedzenie Komitetu restauracyjnego Katedry i grobów królewskich odbyło się pod przewodnictwem ks. biskupa **Sapiehy** dnia 17 bm.

Stwierdzono, że mimo ciężkich czasów **społeczeństwo nie zapomniało o tak ważnej sprawie,** a zwłaszcza dyrekcje banków, dzięki staraniom dyr. **Wierzbickiego** z Warszawy i dyr. **Filippiego** z Krakowa, złożyły duże datki. Zebrano w ubiegłym roku 93 miljonów Mk., co stanowi wielką sumę, gdyż złożono ją przeważnie w początku roku, gdy waluta stała znacznie wyżej, tak, że można było przeprowadzić niecierpiące zwłoki naprawy w Katedrze, jak naprawę dachu i części żelaznych, rynien, zabezpieczenie kopuł kaplic od spadającego z dachu Katedry śniegu przez danie żelaznej zagrody itd.

Cenny sarkofag Cecylji Renaty świetnie odnowił bronzownik P. Waldyn, pod kierownictwem Rektora Szyszki-Bohusza.

Przekonano się, że **sarkofag Jana Wazy,** z zewnątrz dobrze zachowany, **uległ wewnątrz zupełnemu zniszczeniu,** a podobny może okazać się stan innych miedzianych, a zwłaszcza cynowych sarkofagów, jak **Zygmunta Augusta, Batorego, Zygmunta III, Władysława IV.** itd. Za staraniem prof. Jerzego **Mycielskiego,** wydział **Kultury** i Sztuki Min. Oświaty przeznaczył **na odnowienie** sarkofagu Jana Wazy 400 milj. **Mk.**

Stanisław hr. **Tyszkiewicza** ofiarował **na odnowienie drogocennych starożytnych ornatów ze Skarbca,** które już dawno domagały się **naprawy,** a w czasie wojny uległy większemu **zniszczeniu,** 50 dol.

Czeka jeszcze restauracji kaplica Wazów, nieobjęta ostatnią restauracją Katedry, **a której stan zaczyna być groźny,** gdyż piaskowiec, **z którego** zbudowana, kruszy się, a wewnątrz **bronzowe ba**rokowe kartusze zaczynają odrywać się. **Konieczna** jest naprawa całego szeregu **rozmaitych** starożytnych sprzętów, szat i **naczyń. Katedra** nie posiada żadnych funduszów, **a dochody ze** wstępów do Skarbca i Grobów zaledwie **wystarczają** na oświetlenie i utrzymanie **służby.**

Wszystkim, którzy przyczynili się **dotychczas** do odnowienia Katedry, wyraża Komitet **serdeczne** podziękowanie.

Składki należy przesyłać do Pocztowej **Kasy** Oszczędności L. 151.931 albo do **Banku Małopolskiego** L. 140.060 względnie do **skarbnika Ks.** Kanonika Korzonkiewicza na Wawelu.

Szkolnictwo średnie w obliczu katastrofy.

Kraków w styczniu.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu ograniczyło tak daleco budżet średniego szkolnictwa okręgu krakowskiego Kuratorjum szkolnego, że wskutek tego zarządzenia **grozi szkolnictwu średniemu katastrofa. Kuratorjum szkolne** otrzymało bowiem tak szczupłe kredyty na bieżący rok szkolny, że **musiałoby zwinąć wszystkie klasy równorzędne we wszystkich gimnazjach okręgu krakowskiego, t. j. w 30-tu zakładach szkolnych,** uniemożliwiając korzystanie z nauki szkolnej blisko połowie młodzieży, uczęszczającej dotąd do **państwowych** gimnazjów.

W ślad za **zwinięciem klas** równorzędnych, około **100 sił nauczycielskich** okazałoby się **zbędnemi,** wobec czego musiałyby one dostać zwolnienia, **względnie przeniesienia** i to już od **1-go lutego** br. **Zaznaczyć** należy, że Ministerstwo, przeliczając **pozycje** budżetowe w złotych polskich na marki, **stosuje relacje** dla personaljów 400 tysięcy marek **za 1 złp.,** na niektóre wydatki po 300 tysięcy marek, **na inne** zaś po 200 tysięcy marek za 1 złp.

Kuratorjum szkolne, nie chcąc dopuścić do **tak** katastrofalnych skutków, jakieby pociągnęło **za sobą** wykonanie zarządzenia Ministerstwa, **wysłało wczoraj** obszerny memorjał do Warszawy, **w którym** domaga się wydatnego zwiększenia kredytów, **któreby** umożliwiły normalny tok nauki we **wszystkich gimnazjach** okręgu szkolnego krakowskiego.

KARY NA RESTAURATORÓW. Wydział IIIb Magistratu zawezwał wczoraj szereg restauratorów krakowskich w związku z pobieraniem wyższych cen od ustalonych. Restauratorom **wymierzono** odpowiednie kary do wysokości pół miljarda.

TRZY I PÓŁ WAGONÓW MĄKI DLA KRAKOWA. Wczoraj nadeszło 3 i pół wagonów mąki poznańskiej z gł. Urzędu żywnościowego. Z dniem dzisiejszym piekarnia miejska wypiekać będzie kontyngent chleba w ilości 10 tysięcy kg. dziennie. Cena chleba miejskiego wynosi dla sklepów 400.000 Mp, dla zakładów dobroczynnych i szkół 350.000 za 1 kg.

KLUB SPOŁECZNY. Przed kilkoma dniami utworzony został w Krakowie Klub społeczny, który ma podobno za zadanie przeprowadzać dyskusje na temat współczesnego życia kulturalnego, społecznego i politycznego. — Organizatorzy oświadczają, że chcą skupić w klubie ludzi nie biorących bezpośredniego udziału w jakiejkolwiek pracy partyjnej, jednakowoż pierwszy tymczasowy zarząd klubu przemawia przeciwko temu, gdyż składa się niemal wyłącznie z członków dawnego NKN.

PONOWNA ROZPRAWA O ROZRUCHY W D. 6 LISTOPADA odbędzie się w tut. sądzie okr. karnym dnia 24 bm. Jak wiadomo, pierwsza rozprawa, na której stanął jako oskarżony strażak Sikora, została w grudniu ub. r. odroczona celem przesłuchania dalszych świadków.

WYKRYCIE NIEBEZPIECZNYCH OPRYSZKÓW. Władze policyjne w Krakowie ujęły w mieszkaniu Marji Kudelowej przy ul. Szpitalnej [illegible] niebezpiecznych opryszków, którzy znaleźli sobie tam schronienie. Są to: Józef Pietrasik lat 37, Jerzy Raplński lat 26 oraz Mieczysław Rzepecki lat 22. Wszyscy trzej pochodzą z Będzina, gdzie policja oddawna poszukuje ich za szereg śmiałych włamań i kradzieży.

OGRABIENIE GROBOWCA NA CMENTARZU RAKOWICKIM? Już od kilku dni krążyły po mieście pogłoski o tajemniczem zniknięciu trzech trumien z grobowca rodziny Pogorzelskich na cmentarzu rakowickim. Według zasięgniętych przez nas informacji w zarządzie cmentarnym pogłoski te sprawdziły się o tyle, że grobowiec nosi ślady zapadnięcia się kilku trumien, dotąd jednak nie stwierdzono, czy ma się tu do czynienia z ograbieniem grobowca, czy też z rozsypaniem się trumien. Dochodzenia policyjne wyjaśnią to zagadkowe zniknięcie trumien.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI NIEKTÓRYCH DZIENNIKÓW. Na skutek notatki, która pojawiła się w niektórych pismach, m. Urząd Zdrowia wyjaśnia, że chorzy w m. szpitalu epidemicznym na Prądniku Białym nie pozostają bez opieki lekarskiej, ponieważ na czas nieobecności w Zakł. kierownika Zakł. sanitarnych, który zarazem jest lekarzem ordynującym w tych Zakładach, gmina ustanowiła zastępcę w osobie jednego z lekarzy miejs.

———

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś w niedzielę o 10.30 w kościele św. Piotra odśpiewa mięszany chór chłopięcy gimn. św. Jacka szereg kolęd układu prof. St. Bursy pod kierunkiem kompozytora. — O godz. 12 śpiewać będzie chór pocztowców kolędy.

NA WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI. Dziś, w niedzielę 21 bm. o godz. 11 i pół w kościele OO. Dominikanów w czasie Mszy św. zbierana będzie **składka.** Zawsze chętny chór męski „Hasło“ pod batutą p. M. Kozłowskiego wykona szereg pieśni religijnych. **Przy organach** p. dyr. R. Ferek.

———

DRUGI PODWIECZOREK ARTYSTYCZNY Związku dziennikarzy polskich w Krakowie, który **rozpocznie się** o godz. 5-tej w niedzielę w restauracji **Udziałowej, obudził** b. żywe zainteresowanie ze względu na **bogaty program.** Osoby, które chcą znaleźć dogodne **pomieszczenie** na sali, zechcą przybyć wcześniej lub **zarezerwować sobie** w zarządzie restauracji odpowiednie **miejsca. Wstęp** wolny. — Ceny restauracyjne nie podwyższone.

OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO We wtorek dnia 22 bm. urządza Tow. weteranów **z roku** 1863 żałobną mszę św. za poległych powstańców **w kościele** św. Piotra o godz. 9 rano. Popołudniu o **godz. 4-ej** odbędzie się w Teatrze miejskim im. Słowackiego **uroczysty** wieczór. — Bilety wcześniej do nabycia **w księgarni** TSL. św. Anny 5.

DANCINGI AKADEMIKÓW SZTUK PIĘKNYCH W STARYM TEATRZE. Cały dochód na Bratnią **Pomoc** A. S. P. Rozpoczną się już we wtorek 22 **stycznia b. r.** i odbywać się będą we wszystkie wtorki **karnawału 1924.** Będą to z pewnością najsympatyczniejsze **wieczorki taneczne** w obecnym karnawale. Komitet **przygotowuje** wielkie i każdorazowo nowe atrakcje, z łaskawym **współudziałem** znakomitych sił artystycznych. 22 **stycznia wystąpi** w świetnym swoim tańcu Nina Dolli. **Początek** Dancingów o godz. 9 wiecz. Stroje nie **obowiązują.**

———

OPERETKA. „Krowoderskie zuchy“, **tak popularne,** stale wypełniające widownię do ostatniego **miejsca, grane** będą dziś w niedzielę 20 bm. o godz. 4 **popoł. z występem** A. Kolman, M. Winklera, p. Koszutskiej, **Steckiej** i całego zespołu. W niedzielę o godz. 8 wiecz. **niezrównane** „Szczęście Mery“ z pp. Kozłowską, **Kwiecińską,** Wesołowskim, Karasińskim, Rewerą-Rewskim, **Ujhelyim,** Laskowskim, Bojnarowskim i innymi **w głównych partjach.** Operetka ta zdobyła kolosalne **powodzenie i postawić** ją należy w szeregu najudatniejszych **premjer bieżącego** sezonu. — Gorąco oklaskiwana **„Szalona Lola“** grana będzie jutro w poniedziałek 21 bm. o **godz. 8-ej** po cenach o 50 proc. zniżonych z pp. **Kozłowską, Sempolińskim,** Czerniawską, Leszko i Ujhelyim **w głównych** rolach.

———

PREZYDJUM MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ w Krakowie wyraża podziękowanie prof. posłowi **Konopczyńskiemu** Wład. za dar na cele Młodzieży **w kwocie** 20 miljonów marek.

Apetyty litewskie na Wilno.

Kowno. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Były prezydent Litwy, Smetona, dowodzi w swoim organie „Vajres", że zbliżenie łotewsko-litewskie nie będzie mogło nastąpić, dopóki Łotwa nie oswobodzi się od wpływu Polski.

Kłajpeda. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Odbył się tu obchód rocznicy przyłączenia Kłajpedy do Litwy. Obchód miał charakter czysto litewski i był połączony z paradą wojskową i przemówieniami, w których podkreślano konieczność przyłączenia Wileńszczyzny do Litwy.

Poincare otrzymał votum zaufania.

Wielka mowa Poincarego w Izbie deputowanych.

Paryż. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Wczoraj wygłosił premjer Poincare w Izbie deputowanych wielką mowę w obronie swojej polityki.

Poincare podniósł na wstępie, że o ile chodzi o uszczuplenie praw Francji, to nikt nie może liczyć na różnice poglądów wśród Francuzów, którzy w takim razie tworzą jednolity front.

Belgja zastanawiała się już nad eksploatacją innych zastawów w nieokupowanych częściach Niemiec. Zastawy te mogą być tylko uzupełnieniem obecnych zastawów, które muszą być do czasu zatrzymane przez Francję i Belgję.

Ruch separatystyczny w Palatynacie jest samorzutny, a gwałty są tam dokonywane przez nacjonalistów niemieckich.

Pragniemy jedynie, ażeby Anglja uznała, że Francja skutkiem wojny poniosła największe straty, nie uchodzi więc pomagać Niemcom kosztem Francji.

Po ukończeniu dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej rządu, Poincare postawił kwestję zaufania.

Izba przyjęła 446 głosami przeciw 122 pierwszą część porządku dziennego, aprobującą oświadczenie rządowe, zwłaszcza oświadczenie, dotyczące zagłębia Ruhry, zaś 445 głosami contra 126 przyjęła drugą część porządku dziennego, głoszącą, że ma pełne zaufanie do rządu, że będzie on w dalszym ciągu prowadził politykę swą zbawienia narodu.

Następnie Izba przyjęła całość porządku dziennego przez podniesienie rąk.

W maju nowe wybory we Francji.

Paryż. (AW.).

W czasie ostatniej dyskusji parlamentarnej, w której jak wiadomo Poincare wziął czynny udział, zapowiedział on, że wybory do Izby deputowanych odbędą się w maju. Jest to pierwsza oficjalna deklaracja w tym kierunku.

Program pracy Labour Party.

Londyn. (AW.).

W związku z pewnem już objęciem rządów w Anglji przez Partję Pracy, zamieszczają pisma pewien szkic programu tego gabinetu, jaki nakreślił jeden z wybitniejszych członków Labour Party.

Nowy rząd robotniczy nie udzieli żadnych kredytów, na rozbudowę punktu oparcia floty angielskiej w Singapore. W kwestji reparacyjnej, będzie starał się nowy gabinet wydostać jak najwięcej od Niemiec. Partja Pracy będzie dążyła do umocnienia tak sił wojskowych, jak morskich. Bierze ona również pod uwagę możliwość rozbudowy floty powietrznej

Co się tyczy przypuszczalnego składu gabinetu, to na kanclerza Skarbu upatrzony ma być Snowden, a na stanowisko podsekretarza stanu dla spraw finansowych, ma być powołany Graham.

Odwleczenie pożyczki dla Węgier.

Praga. (AW.).

Według doniesień z Londynu, wobec zapowiadającego się kryzysu gabinetowego w Anglji, nie należy oczekiwać rychłego załatwienia sprawy pożyczki dla Węgier.

Obecny rząd Baldwina, który jest już u schyłku, nie interesuje się nią zbytnio, mając zamiar uregulowanie tej sprawy powierzyć swojemu następcy.

Dziś strajk kolejowy w Anglji.

Londyn. (AW.).

Jak donosi Havas, sekretarz związku angielskich palaczy kolejowych i maszynistów, zapowiedział z całą stanowczością wybuch strajku kolejowego, na dzień dzisiejszy o północy.

Przymierze angielsko-greckie?

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Donoszą z Londynu: „Westminster Gazette" donosi się z Rzymu, że odbywają się obecnie rokowania z Venizelosem w sprawie zawarcia przymierza angielsko-greckiego, celem przywrócenia równowagi w Europie południowo-wschodniej, która została naruszona przez zawarcie traktatu czesko-słowacko-francuskiego.

Benesz usprawiedliwia się

Londyn. (AW.).

Według informacji kół politycznych konferencja Benesza z Lordem Curzonem miała przebieg bardzo chłodny.

Minister czeski zapewniał lorda Curzona, iż gotów jest złożyć urzędowe zapewnienie, iż Czechosłowacja nie zamyśla bynajmniej dzielić Europy na dwa zbrojne obozy, lecz zamierza zawrzeć z innemi narodami podobne umowy, jak świeżo zawarła z Francją.

Dałoj burżuazja... sowiecka!

Moskwa. (AW.).

Wczoraj podczas przedstawienia Opery wśród widzów dokonano rewizji. Osoby siedzące na droższych miejscach aresztowano.

[...]E ŚWIATA.

Sparaliżowane członki leczone w drodze operacji. Niemcy są skazane na śmierć. — Nowy wróg mikrobów. — Tajemniczy portret.

[N]iedawno na posiedzeniu Związku medycznego w [Berli]nie przedstawił dr. Katzenstein, profesor tamtejszej kliniki kilku pacjentów: osoby dorosłe i dzieci, [uleczo]ne z bezwładu muskułów drogą operacji.

[Chodzi]ło przy tych operacjach chodziło, aby sparaliżowane [mu]skuły uruchomić znowu przez połączenie ich przy pomocy nowo utworzonych ścięgni z sąsiedniemi zdrowemi muskułami, położonemi w wyższych partjach ciała. Zdrowy muskuł ściąga się jako sprężynę rurki bezwładnego muskułu i zaszczepia się go tutaj jako.

[Pr]zebieg takiej operacji odbywał się przy pomocy [fil]mu filmowego, wykonanego na sali operacyjnej. Z muskułu przedramienia wypreparowano długie [włók]no i skierowano je za pomocą pewnego rodzaju [rur]y, założonej w tem miejscu pod skórą, aż do sparaliżowanego muskułu w dolnej partji ramienia, potem ścięgno zszyło się z chorym muskułem.

[Tą] samą metodą wyleczono dziewczynkę, która [z po]wodu sparaliżowanego muskułu w nodze miała nogę bezwładną.

[Tech]nika operacyjna wzbogaciła się zatem o jedną zdobycz, która stać się może błogosławieństwem w rękach zdolnego operatora.

*

[Dr]. Herman Kreit, który był przez długie lata dentystą w Berlinie, osiedlił się obecnie w Ameryce. Wyraził opinję, że Niemcy są krajem beznadziejnie zgubionym.

Zapytano go, skąd taki skrajny pesymizm, a on wyjaśnił:

Niemcy są skazani na śmierć, ponieważ nie mają pieniędzy na dentystów. Gdy ich boli ząb, muszą go wyrwać. To jest straszne dla przyszłości rasy. Złe zęby są przyczyną popsutych żołądków, popsute żołądki wywołują złe charaktery, złe charaktery pobudzają do złych postanowień, a te powodują niechęć do pracy. Otóż naród, który źle pracuje, nie może utrzymać swego stanowiska w świecie".

Trzeba przyznać, że rozumowania dra Kreita nie są pozbawione logiki.

Myć ręce — to jeszcze nie wszystko! Chodzi o to, jak się je myje. Kto z nas ma czyste paznogcie?

Może chirurdzy! I to nie wszyscy. Pod najpiękniej polerowanymi paznogciami mieszczą się roje zarazków, które czekają tylko na okazję wdarcia się do wnętrza organizmu. Tam rozpoczynają swą pracę, która zabija pacjenta, a żywi lekarza.

Przedewszystkiem: obcinajmy paznogcie! „Precz z pazurami", to hasło nowoczesnej hygjeny.

Obcinajcie i niszczcie wszystkie gniazda zarazków!

Za każdym razem, gdy myjecie ręce, przed posiłkiem, przed snem, po pracy, po wizycie, rano, w południe i wieczorem, za każdym razem należy czyścić paznogcie szczotką!

Niech żyje szczotka!

Gorącą wodą, mydłem i szczotką walczcie z zarazkami! I szczotkujcie, szczotkujcie, rękę i paznogcie!

Tylko w ten sposób można oczyścić swe paznogcie.

Skuteczniej jeszcze można zdezynfekować paznogcie, nabierając na koniec zapałki kroplę wody kolońskiej, spirytusu lub jodyny i niszczyć w ten sposób zarazki, jednym zamachem! Taka kropla zapuszczona za każdy paznogieć, to bezpieczeństwo i spokój! To zdrowie, a cóż może być dla nas ważniejszego?

*

Florencja Marrat, córka sławnego angielskiego autora, Fryderyka Marryata, ogłasza w książce p. t. „Życie i listy kapitana Marryata" następującą, dziwną historję:

„Ostatnich 15 lat życia mojego ojca spędziliśmy w naszym majątku w Norfolk. Sąsiadami naszymi był lord i lady Townhend, którzy niedawno odziedziczyli piękną posiadłość. Kazali cały dom odnowić, odmalować i urządzić i zaprosili wielu przyjaciół. Ale wkrótce rozeszła się pogłoska, że dom był nawiedzany przez duchy i niebawem goście pod różnymi pozorami rozjechali się. Opowiadano o „bronzowej damie", której portret wisiał w jednym z pokoi: była to młoda osoba, w bronzowej sukni atłasowej, z żółtemi ozdobami i krezą na szyji. Wszyscy twierdzili stanowczo, że widzieli tę damę, krążącą po domu, to w przedpokoju, to w sypialni lub w innych miejscach. Nietylko goście, ale nawet służba nie chciała dłużej zostawać w tym domu. Baron był bardzo zmartwiony i zwierzył się mojemu ojcu, który sądził, że to jest złośliwy żart któregoś z sąsiadów, lub też figiel złodziei, którzy w hrabstwie Norfolk grasują i pod maską duchów chcą w zamku wyrządzić szkody.

Mój ojciec zaproponował, że zamieszka przez jakiś czas w pokoju nawiedzonym, aby wykryć przyczynę plotek. Wziął nabity rewolwer pod poduszkę i przez dwie noce spał spokojnie w pokoju z portretem „bronzowej damy". Trzeciego wieczoru, właśnie gdy zaczął się rozbierać dwóch kuzynów barona zakupało do drzwi. Prosili, żeby poszedł do ich pokoju na końcu korytarza obejrzeć nową strzelbę, przysłaną z Londynu. — Wychodząc z pokoju, mój ojciec wziął rewolwer:

— Na wypadek spotkania z bronzową damą! — rzekł żartem.

Korytarz był długi i zupełnie ciemny. Jednak zaledwie doszli do połowy, zobaczyli ruchomy cień lampy. Z przerażeniem wszyscy trzej poznali bronzową damę, której portret wisiał w pokoju. Mój ojciec odwiódł rewolwer, a w tem zjawa zatrzymała się przed drzwiami, podniosła lampę do twarzy i wydała złośliwy, demoniczny pomruk w stronę mojego ojca. Podrażniony, pociągnął za cyngiel i wypalił w samą twarz postaci. Zjawa zniknęła w tej chwili — zjawa, którą trzech ludzi widziało jak najdokładniej, a kula przebiła drzwi leżącego naprzeciw pokoju i utkwiła w odrzwiach drzwi wewnętrznych.

*

W Stanach Zjednoczonych policja ucieka się do gazów duszących dla schwytania niebezpiecznych złoczyńców. Ale przestępcy, zwłaszcza kontrabandyści zaczynają używać tych samych sposobów. Samochody przemytników są zaopatrzone w rezerwoary z gazami duszącemi, których klapa bywa otwierana w razie pościgu.

SALON DZIEŁ SZTUKI KAZIMIERZA WOJCIECHOWSKIEGO

Kraków, św. Jana l. 3. — Telefon 2.

WYSTAWA ZIMOWA

Wybór obrazów artystów malarzy polskich.

Salon otwarty od godziny 10—1 i od 3—7, w niedziele i święta od 10—1. Wstęp wolny. 54

PRZETARG.

W dniu 22 stycznia 1924 r., o godzinie 12 w południe, w lokalu Zarządu Okręg. Lasów Państw. w Siedlcach odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż: materjałów tartych, drewna użytkowego sosnowego i świerkowego na pniu i w stanie wyrobionym, słupów telegraficznych i stempli kopalnianych, podkładów kolejowych normalno-torowych, papierówki i opału.

Szczegółowe warunki przetargu, dokładny wykaz jednostek przetargowych oraz wyszczególnienie wymaganego wadjum, są do przejrzenia w lokalu tutejszego Zarządu. 104

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Siedlcach.

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki cen węgla, uchwaliła Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 18. stycznia br. podstawową cenę prądu dla lokali

Mkp. 1,400.000 za 1 kwh.

Od ceny powyższej udziela się następujące opusty:

dla mieszkań prywatnych i klatek schodowych 25 proc. opustu
dla motorów . . . . 50 proc. opustu

Od dnia 21. stycznia br. sprzedawać będzie Elektrownia miejska w swych miejscach sprzedaży bony na prąd na okres I-szy 1924 po powyższej cenie.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

89

Kalendarz wieczny niezbędny dla urzędów, adwokatów, banków, biur, domów handlowych i t. d. Za poprzedniem nadesłaniem 150.000 Mp. A. Weissmann, Kraków-Podgórze.

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Ustrzycka" Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 6464

POKOJU dużego, jasnego przy inteligentnej uczciwej rodzinie poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem od 1 lutego. Spokój i regularność płacy zapewniona. Oferty pod „Waloryzacja" do Gońca krak 95

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową i kilkoletnią praktyką biurową pisząca na maszynie poszukuje od 1 lutego posady w mnieiszem przedsiębiorstwie. Oferty pod „Sumienna" do Gońca krak. 93

GOSRODYNI, znająca się na wiejskim gospodarstwie poszukuje posady, najchętniej u samotnego starszego pana. Świadectwa na żądanie zaraz wyślę. Oferty pod „Gospodyni" do Gońca krak. 93

POMOCNIK handlowy z działu spożywczego, uczciwy i pracowity obejmie posadę w katolickiej firmie od 1/III 1924 roku. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec" do Gońca krakowskiego. 91

SKŁAD przy ruchliwej ulicy możliwie z przyległą ubikacją kupię zaraz lub wydzierżawię. Oferty pod „Skład" do Adm. Gońca. 92

DROBNE OGŁOSZENIA

INTELIGENTNY mężczyzna, lat 34, separowany, posiadający majątku wartości około 5.000 dolarów, pragnie poznać kobietę majętną, posiadającą lub to jakiś majątek ziemski, lub też jakieś inne stałe przedsiębiorstwo w celu wspólnego pożycia i powiększenia interesu. Łaskawe zgłoszenia z obszernem opisem co do osoby i stanu majątkowego pod „Wspólna praca" do Adm. „Gońca" Krak." 22

ANGIELSKIEGO, francuskiego wyucze szybko, gruntownie za utrzymanie. Zgłoszenia piśmienne uprasza się zwracać do Adm. „Gońca" pod „R. I." 5253

POMOCNIK biurowy z trzechletnią praktyką poszukuje od 1 lutego jakiejkolwiek posady, najchętniej na prowincji. Oferty uprasza się kierować do Adm. „Gońca" pod „37 F." 5262

SŁUCHACZKA Uniwersytetu udziela korepetycji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, niemieckie i matematyka. Łaskawe zgłoszenia pod „A. N." do Admin. „Gońca". 5265

EMERYTOWANA nauczycielka, wesołego usposobienia, poszukuje lekcji w inteligentnym domu na kilka godzin popołudniu. Wynagrodzenie według umowy. Łaskawe zgłoszenia pod „Emerytka" do Adm. „Gońca". 68

POWAŻNA Cementownia (piece rotacyjne) poszukuje: 1) na stanowisko kierownika ruchu inżyniera mechanika z gruntowną znajomością elektrotechniki, z długoletnią praktyką w wielkim przemyśle, 2) inżyniera-chemika jako kierownika laboratorjum i pomocnika kierownika produkcji. Oferty do Reklamy Polskiej, Warszawa, ul. Jasna Nr. 10, pod „Rotatory". 69

DOM z wolnym składem, 20 ubik., w rynku, od właściciela natychmiast na sprzedaż. Cena około 1000 dolarów w mkp. Józef Kaczmarczyk, Stęszew pod Poznaniem. 26

KIEROWNIK Serowarni poszukuje od 1. 4. 1924 stałej posady jako kierownik w większej serowarni lub mleczarni. Łaskawe oferty uprasza Mleczarnia Janikowo, pow. Inowrocław. 73

MŁODA, sympatyczna, z inteligentnej rodziny panna z braku znajomości pozna mężczyznę na odpowiedniem stanowisku, inteligentnego, poważnie myślącego, szlachetnego. Rzecz traktuje się serjo. — Zgłoszenia pod „B. G." do Adm. „Gońca". 76

KONKURS

Wydział Powiatowy Sejmiku Pińczowskiego ogłasza konkurs na stanowisko

Kierownika ośrodka kultury rolnej

organizowanego w dzierżawionym przez Sejmik majątku państwowym Węchadłów.

Od kandydatów wymagane jest wyższe wykształcenie rolnicze, odpowiednia praktyka gospodarcza, doświadczenie w zakresie prac kulturalno-oświatowych i, o ile możności, praktyczna znajomość pszczelnictwa i sadownictwa.

Uposażenie: pobory VI st. sł. urzędników państwowych z 50 proc. dodatkiem komunalnym, mieszkanie, opał i ordynarja.

Oferty z dołączeniem świadectw i referencji składać należy na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Pińczowie w terminie do dnia 1 marca br.

Posada do objęcia z dniem 1 kwietnia br. 105

CENY OGŁOSZEŃ

OBOWIĄZUJĄCE OD 15-GO STYCZNIA: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0'10 — dla poszukujących posad zlp. 0'05 — za słowo drobne o treści matrymonialnej zlp. 0'12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zlp. 0'15 — wiersz w rubryce „Nadesłane" zlp. 0'35 — wiersz milimetrowy po kronice zlp. 0'40. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zlp. 0'50 — Za układ tabelaryczny kombinowany 50 proc. — Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.